

Rozmowa z Ryszardem Rasińskim – krajowym Promotorem Bolońskim z Uniwersytetu Łódzkiego, gościem II Seminarium Bolońskiego na UZ

*Pełni Pan funkcję Promotora Bolońskiego. Jaką do-
kładnie "misję do spełnienia" mają krajowi promotorzy?*

Krajowy Zespół Promotorów Bolońskich to aktualnie 14 osób reprezentujących uczelnie państwowe, głównie uniwersytety i politechniki. Mamy też w swoim gronie przedstawiciela Parlamentu Studentów RP. Naszym zadaniem jest przekazywanie polskiej społeczności akademickiej, w tym również pracownikom administracji uczelnianych, wiedzy o najważniejszych postulatach Deklaracji Bolońskiej z 1999 roku. Występujemy najczęściej w roli ekspertów prowadzących szkolenia i warsztaty tematyczne dotyczące poszczególnych aspektów Procesu Bolońskiego, takich jak wprowadzanie studiów trójstopniowych, implementacja punktowego systemu ECTS rozliczania osiągnięć studentów, czy tworzenie wewnętrznych systemów zapewniania jakości kształcenia w uczelniach.

Jako zespół jesteśmy też ciałem doradczym i opiniującym w kwestiach związanych z realizacją Procesu Bolońskiego zarówno na poziomie uczelnianym, jak też centralnym. W szczególności staramy się doradzać, jak formułować np. regulaminy studiów, czy standardy kształcenia w duchu i języku postanowień Deklaracji Bolońskiej.

Z racji pełnionej roli ma Pan kontakt z wieloma uczelniami wyższymi w Polsce. Jak dalece jesteśmy zaawansowani we wdrażaniu Procesu Bolońskiego na poziomie krajowym?

Z moich doświadczeń Promotora Bolońskiego wynika, że z reguły lepiej radzą sobie z realizacją postulatów bolońskich uczelnie małe, np. jedno-wydziałowe. Jest to zrozumiałe, ponieważ są to zwykle instytucje nastawione wyłącznie na kształcenie, często jedynie na studiach I stopnia, gdzie łatwiej jest zaimplementować system punktowy, czy opracować suplement do dyplomu. Od tej reguły są oczywiście wyjątki - jedyną polską uczelnią, która otrzymała unijny certyfikat jakości „ECTS Label” za pełne i spójne wprowadzenie systemu punktowego jest Akademia Rolnicza we Wrocławiu, uczelnia wielo-wydziałowa, która prowadzi także badania naukowe. Tym niemniej najwięcej sygnałów o trudnościach z realizacją postanowień bolońskich dochodzi z uczelni dużych, gdzie bez dobrego systemu informatycznego i harmonizacji działań wydziałowych nietatwo jest o elastyczność i sprawność administracyjną, warunek konieczny skutecznej obsługi znacznej liczby studiujących.

Jednym z założeń Procesu Bolońskiego jest wzrost konkurencyjności edukacji europejskiej w skali światowej. Czy polskie działania faktycznie wpisują się w tą tendencję?

Jestem zdania, że polskie szkolnictwo wyższe, zwłaszcza państwowe, jest konkurencyjne pod względem jakości oferowanego wykształcenia w wielu obszarach wiedzy. Nasi studenci, uczestnicy programu SOCRATES/Erasmus, świetnie sobie radzą na europejskich uczelniach i przywożą do kraju bardzo dobre

opinie i oceny, mimo że studiuja w obcych sobie środowiskach i językach. Absolwenci naszych uczelni również są w cenie, czego potwierdzeniem mogą być poważne inwestycje w Polsce (w samej tylko Łodzi) takich potentatów jak Philips, czy Dell.

Gorzej natomiast, w porównaniu ze standardami światowymi, wypada organizacyjna i administracyjna strona studiowania w Polsce. Tu postęp i nowoczesność (w sensie logistyki i zarządzania) torują sobie drogę dość wolno. Przykładem niech będzie dokumentacja przebiegu studiów, gdzie nadal funkcjonuje tradycyjny indeks studencki, będący kompletnym prze-

**... pion
prorektora
ds. jakości
kształcenia**



życiem. Wiadomo również, że opinie studentów o pracy dziekanatów, zwłaszcza w większych uczelniach, są z reguły mocno krytyczne.

Proces Boloński bardzo często jest kojarzony tylko i wyłącznie z trzystopniowym systemem studiów, programem Socrates czy punktacją ECTS ... Co tak naprawdę Proces Boloński może zmienić w życiu przeciętnego studenta? Jakie daje możliwości?

Zasadniczym i ostatecznym celem Procesu Bolońskiego jest utworzenie do 2010 roku Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego (European Higher Education Area). Powstanie takiego obszaru ma otworzyć wszystkim studentom, również polskim, możliwość studiowania w więcej niż jednej uczelni europejskiej, według podobnych, przejrzystych zasad organizacyjnych, z możliwością uzyskania ogólnie uznawanego dyplomu ukończenia studiów wyższych już po 3 latach nauki. Najważniejsza z punktu widzenia studenta jest jednak zawarta w postulatach bolońskich idea „zatrudnialności” absolwentów, tzn. idea lepszego dostosowania systemu kształcenia do potrzeb rynku pracy. Proces Boloński ma w założeniu wyrównać szanse absolwentów wobec potencjalnych pracodawców, między innymi dzięki wprowadzeniu jednolitego systemu dokumentacji przebiegu studiów (suplement do dyplomu) i zdefiniowaniu w nieodległej przyszłości „standardów kwalifikacji absolwenta” (ramowa struktura kwalifikacji).

Po raz pierwszy odwiedza Pan Uniwersytet Zielonogórski. Czy ma Pan dla nas jakieś szczególne wskazówki na przyszłość, co warto poprawić w

naszej ofercie pod względem standardów bolońskich?

Moja wiedza o Uniwersytecie i jego zaawansowaniu w realizacji postulatów Deklaracji Bolońskiej jest wypadkową oglądu uczelnianego portalu internetowego oraz doświadczenia, jakim była krótka wizyta w Zielonej Górze i spotkanie z pracownikami Uczelni. Było to bardzo pozytywne doświadczenie; wiele pytań i komentarzy jakie usłyszałem świadczyły o znacznie już rozwiniętej „świadomości bolońskiej” środowiska akademickiego nie pozbawionej zresztą zdrowego krytycyzmu. Mam wrażenie, że Uniwersytet, podobnie jak wiele innych dużych uczelni o złożonej strukturze wydziałów, mimo akceptacji postulatów bolońskich, boryka się z problemem koordynacji i harmonizacji działań pro-bolońskich podejmowanych na poszczególnych wydziałach. Dlatego ważne jest, aby na Uczelni funkcjonowała komórka koordynująca działaniami około-bolońskimi.

W chwili obecnej nasi wydziałowi Koordynatorzy PB pracują nad korektą Regulaminu ECTS i istniejącej punktacji ECTS, opracowują wydziałowe Katalogi Przedmiotów, uwzględniając oczywiście przekazane przez Pana na warsztatach uwagi. Kolejny etap prac jeszcze w tym roku akademickim to usprawnienie wewnętrznego systemu zapewniania jakości. Na spotkaniu wspominał Pan jak ważna w tym temacie jest ankieta studentów ...

Tak, uważam, że głos studentów jest ważny, nawet jeśli nie płacą za naukę. Dlatego warto posłuchać, co studenci mają do powiedzenia na temat programu i organizacji studiów, planu zajęć, obciążenia pracą w ramach poszczególnych przedmiotów, dostępności nauczycieli akademickich, pracy dziekanatów, bibliotek, itp. Dobrze przygotowana i przeprowadzona wśród studentów ankieta może być źródłem istotnych informacji o jakości nie tylko nauczania, ale również innych działań uczelni, które tworzą tzw. kulturę jakości.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmowę przeprowadziła
Natalia Walewska-Wojciechowska

Wraz z początkiem nowego roku akademickiego na wszystkich dziewięciu wydziałach ruszyły prace mające na celu weryfikację systemu ECTS. W trakcie analizy pojawiło się mnóstwo pytań: w jaki sposób są przypisywane punkty kredytowe, na ile odpowiadają obowiązującym standardom, czy sposób przypisywania punktów przedmiotom jest zgodny ze wskazówkami z dokumentacji bolońskiej? Dążąc do systematycznego ulepszania systemu ECTS, pojawiają się pytania fundamentalne o jego funkcjonalność na naszej uczelni i o to czy punkty w rzeczywistości oddają nakład pracy studenta.

Na te i inne pytania odpowiadał Ryszard Rasiński na drugim z cyklu *Seminarium Bolońskim*, które odbyło się 27 listopada 2006 r. na UZ. W ramach dwóch tematów warsztatowych (*System ECTS jako narzędzie zarządzania programem studiów* oraz *Katalog Przedmiotów/Pakiet informacyjnych ECTS*) wymieniono cenne uwagi ze wszystkich kierunków. Mimo, iż każda jednostka we własnym zakresie opracowuje punktację kredytową, napotykanne problemy są bardzo podobne i tego rodzaju spotkania pozwalają na wymianę doświadczeń i wypracowanie wspólnego modelu działań.

Ryszard Rasiński jako Krajowy Promotor Boloński wielokrotnie doradzał uczelniom wyższym jak weryfikować plany z siatkami ocen i punktami kredytowymi. Podczas spotkania poddał konstruktywnej krytyce nasze „rodzime” przykłady oraz wskazał słabe punkty powstających wydziałowych Katalogów Przedmiotów. Teraz na tej podstawie zadaniem zespołu uczelnianych Koordynatorów PB będzie wypracowanie aktualnego *Regulaminu ECTS na UZ* oraz przygotowanie podstawowych ram obowiązujących przy tworzeniu wydziałowych Katalogów Przedmiotów.

Kolejne seminaria bolońskie już w przyszłym roku.

N.W.W.

